

METODY PROWADZENIA DOKUMENTACJI WŁASNEGO TERENU

(W OPARCIU O DOŚWIADCZENIE DOKUMENTACJI ETNOGRAFICZNEJ)

Krajoznawstwo może być uprawiane czynnie lub biernie. Biernie przyswajanie wartości krajoznawczych wymaga tylko umiejętności patrzenia, a już konieczne obserwowania. Bystry obserwator, widząc zmiany zachodzące w terenie, który poznaje, zastanawia się nad przemijaniem pewnych form, co w konsekwencji prowadzi albo do ochrony tych form, którym grozi zagłada, albo do utrwalenia ich w pamięci własnej i innych. Tego rodzaju nastawienie sprzyja prowadzeniu dokumentacji w oparciu o badania terenowe, a więc krajoznawstwu czynnemu, wyrażającemu się w zainteresowaniu daną okolicą, jej osobliwościami historycznymi, przyrodniczymi, etnograficznymi, architektonicznymi, archeologicznymi czy gwarowymi.

Efektom zainteresowań tego typu może być np. amatorska dokumentacja własnego regionu oparta na badaniach terenowych, stanowiąca jednocześnie uzupełnienie i pomoc w naukowych badaniach prowadzonych przez fachowców korzystających z nowoczesnych metod i pomocy finansowej instytucji państwowych.

Niemniej jednak należy pamiętać, iż zbieranie dokumentacji tylko wtedy ma prawdziwą wartość, gdy prowadzone jest metodycznie, a metody dobierane w zależności od warunków i celu podjętych prac.

Najprostszą metodę stanowi rejestrowanie istniejących na danym terenie obiektów materialnych. Jest to tylko stwierdzenie, iż w miejscowości X znajduje się zamek, stary kościół, groby partyzanckie lub żołnierskie, względnie ciekawy okaz



Kadłyna — dąb tysiącletni.

Fot. Z. Zwolińska

przyrody. Niewątpliwie jednak takie proste zarejestrowanie ma swoją wartość. W siedzibach zarządów okręgów i oddziałów PTTK komisje krajoznawcze powinny dysponować kartotekami, w których znajdowałyby się wszelkie materiały interesujące krajoznawcę, zarówno dotyczące zabytków przyrodniczych, etnograficznych czy historycznych, jak i obiektów zagospodarowania turystycznego. Kartoteki tego rodzaju powinny mieć układ geograficzny, według miejscowości i jednostek administracyjnych. Muszą się w nich znaleźć informacje podane przez takie wydawnictwa, jak *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i krajów przyległych*, *Słownik geografii turystycznej Polski* czy *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, a kartoteki powinny być na bieżąco uzupełniane nowymi informacjami zawartymi w artykułach prasowych, nowo opublikowanych pozycjach książkowych i innych źródłach. Prowadzenie kartoteki jest często nie doceniane przez placówki PTTK oraz wielu krajoznawców, którzy rzadko tylko korzystają z informacji, jakie są w niej zawarte. Można jednak sądzić, że z czasem kartoteki staną się niezbędną pomocą zwłaszcza dla organizatorów rajdów, wycieczek czy imprez turystycznych. Kartoteki są także podstawą wszelkich prac metodycznych.

Zbieranie dokumentacji z dziedziny etnografii jako nauki o żyjącym współcześnie społeczeństwie może przerodzić się we właściwe badanie interesującego nas terenu, może dostarczyć nie mniej wartościowego materiału aniżeli badania specjalistyczne¹.

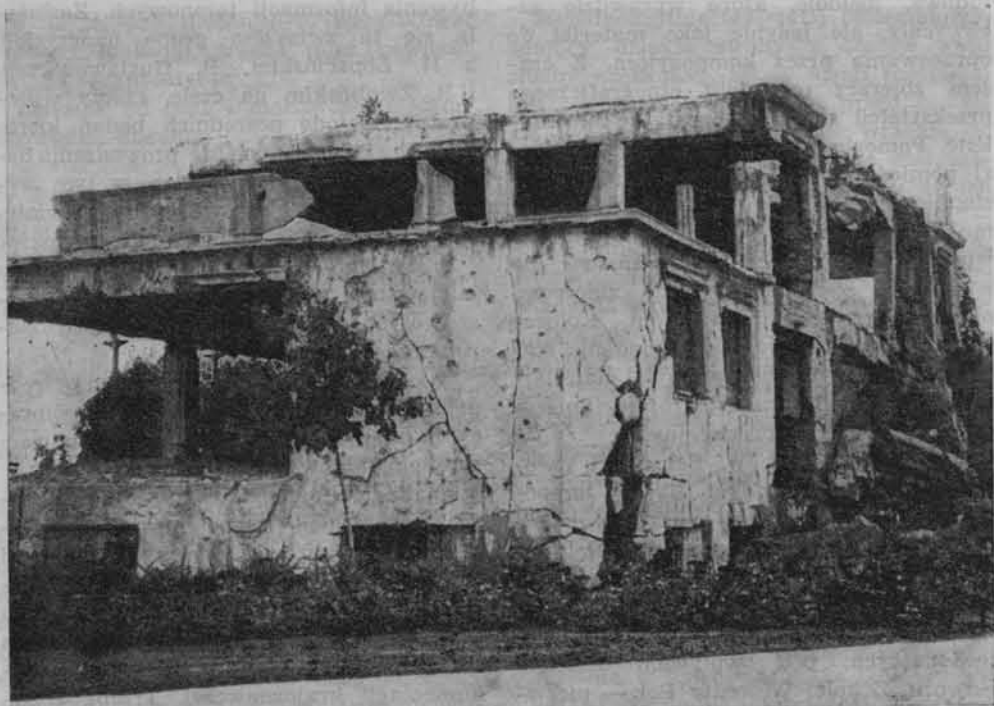
Aby zebrane materiały były rzeczywiście wartościowe, powinny być gromadzone metodycznie i przy współpracy fachowców. Zawsze chętnie zapewnią ją oddziały Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, muzea okręgowe czy muzea regionalne, zatrudniające etnografów, a przede wszystkim muzea etnograficzne w Krakowie, Warszawie, Toruniu, Łodzi, Gdańsku—Oliwie, Poznaniu czy Wrocławiu. Zbierając materiały etnograficzne, należy

zdecydować, jakiemu konkretnie zagadnieniu chcemy się poświęcić i z jakiego terenu będziemy zbierać informacje. Wbrew pozorom nie zawsze jest to decyzja łatwa. Tylko opracowanie monografii etnograficznej jednej z miejscowości ograniczone jest obszarem tej miejscowości. W innych wypadkach należy prawidłowo określić zasięg badań od którego zależą ich wyniki. Nie zawsze można się oprzeć na podziale administracyjnym państwa, na którym w zasadzie opiera się podział terytorialny naszego Towarzystwa. Granice województw i powiatów nie pokrywają się bowiem z zasięgami grup etnograficznych. Równoczesne zbieranie materiałów wśród przedstawicieli różnych grup może bardzo utrudnić późniejsze opracowanie tych materiałów, zwłaszcza jeśli nie będzie ono prowadzone przez ludzi z doświadczeniem etnograficznym.

Jeśli zbieranie dokumentacji jest prowadzone pod kątem uzupełnienia materiałów dla kartoteki krajoznawczej, obszar badań wyznacza teren, który dana kartoteka obejmuje. W innych wypadkach pożądane jest uzgodnienie zasięgu badań z zasięgiem grupy etnograficznej². Należy przy tym pamiętać, że na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych, a więc na terenach osiedlonych zaledwie przed ćwierćwieczem, grupy te dopiero tworzą się i granice pomiędzy nimi są jeszcze płynne.

Bardzo wartościowe jest zawsze zebranie materiałów z całego interesującego nas obszaru, ewentualnie z terenu zamieszkałego przez daną grupę etnograficzną, a następnie porównanie go z takimż materiałem zebrany na terenach pogranicznych, należących do grup sąsiednich. Późniejsza analiza zebranych w ten sposób materiałów ułatwi ustalenie ewentualnych różnic, granic itp.

Wybór terenu, dla którego zbiera się materiały dokumentacyjne, jest zazwyczaj sprawą umowną, natomiast wybór odpowiedniej metody jest najczęściej podyktowany istniejącymi warunkami. Pominąwszy więc metody, mające zastoso-



Ruiny koszar na Westerplatte.

Fot. F. Kremser

wanie jedynie przy badaniach specjalistycznych, rozpatrzmy jedynie te, które w historii badań etnograficznych zostały wypróbowane i zdały egzamin użyteczności. Dorobek naukowy poszczególnych badaczy, zaliczanych dziś do twórców etnografii polskiej, a będących w swych początkowych pracach jedynie amatorami, powinien być tu zachętą i wzorem.

Wszelkie opisy etnograficzne, począwszy od najdawniejszych wzmianek, były oparte na przekazach tradycji, bądź na obserwacjach prowadzonych przez samego autora lub jego informatorów. Im bliższe i bardziej bezpośrednie były te kontakty, tym opisy stawały się wierniejsze. Dokładnemu poznaniu ludu przeszkadzała w dużej mierze przegroda społeczna oddzielająca wieśniaków od autorów prac etnograficznych, a co za tym idzie, istniały także odrębności psychiczne nie

pozwalające nieraz zrozumieć motywów postępowania, zwyczajów przedstawicieli innego stanu, innego środowiska.

W okresie ruchów niepodległościowych oraz rozszerzania świadomości narodowej i uznania warstw ludowych za integralną część narodu nastąpił rozwój zainteresowań kulturą narodową (ludową). Analizowano przeszłość starosłowiańską, koncentrowano się głównie na folklorze, w którym szukano śladów dawnego ustroju społecznego, systemu prawnego, religii czy historii. Tę ostatnią miała przechowywać wieść gminna, a zwłaszcza pieśń, toteż charakterystyczne dla tego okresu są zbiory pieśni.

Do najbardziej znanych organizatorów badań etnograficznych w tym okresie należał Oskar Kolberg. Początkowo badania terenowe Kolberga nie miały celów naukowych, dyktowała je moda na melodie

ludowe, melodie, które wprowadzie zachwycały, ale jedynie jako materiał do opracowania przez kompozytora. Z czasem zbieracz materiału etnograficznego przekształcił się w etnografa-dokumentalistę. Pomogło temu odkrycie ścisłej więzi pomiędzy pieśnią a obrzędem, a następnie życiem ludu. Dzięki długoletniemu doświadczeniu Kolberg opracował własne metody. W przeciwieństwie do większości dotychczasowych zbieraczy, niejako przebiegających teren, Kolberg prowadził przede wszystkim badania stacjonarne. Weryfikował zdobyte materiały nieraz kilku i kilkunastokrotnie. Sprawdził też materiał ilustracyjny.

Żegota Pauli i R. W. Berwiński stworzyli początki metodyki badań terenowych i opracowywania zebranych materiałów za pomocą analizy naukowej. Analiza historyczna zastosowana przez Żegotę Paulego do badania obrzędów ludowych pozwalała mu na wykrycie zmian zachodzących pod wpływem kościoła i dworu. Z kolei Wincenty Pol — pierwszy z badaczy etnograficznych, bardziej zresztą znany jako poeta, będący profesorem na katedrze uniwersyteckiej, był również pierwszym, który wyniki swych badań próbował przenieść na mapy, co dało podstawę do powstania metody zwanej w etnografii geograficzna.

Odmienne system badań wprowadził twórca etnograficznego muzealnictwa polskiego, Seweryn Udziela. Koncentrował on swą działalność przede wszystkim na zbieraniu okazów do muzeum, którego zbiory łącznie z prowadzonymi bezpośrednio obserwacjami, stanowiły podstawę jego ciekawych opracowań. Owocny w skutkach okazał się także eksperyment polegający na zorganizowaniu sieci korespondentów terenowych. S. Udziela wysyłał im zeszyty z pytaniami, a każdy z korespondentów wpisywał swoje odpowiedzi i przysyłał zeszyt następnemu z kolei informatorowi.

Równocześnie z potęgującym się zainteresowaniem ludowością nastąpiło udoskonalenie dotychczasowych metod zdo-

bywania informacji terenowych. Zasłużyła się tu zwłaszcza grupa nauczycieli, z H. Łopacińskim, B. Gustawowiczem i R. Zwolińskim na czele, którzy wprowadzili metodę pośrednich badań kierowanych. Polegała ona na prowadzeniu badań z pomocą osób trzecich, w tym wypadku uczniów klas wyższych. Rozwinięciem tej metody, połączonej częstokroć z badaniami zbiorowymi, były badania inicjowane przez Komisję Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, pod kierunkiem L. Węgrzynowicza³.

W chwili obecnej metoda badań pośrednich jest kontynuowana dzięki współpracy muzeów z młodzieżą szkolną, uniwersytetami ludowymi itp.

Analizując przedstawiony wyżej historyczny przegląd metod musimy stwierdzić, że nie straciły one na aktualności i nadal mogą być z powodzeniem stosowane, zwłaszcza przy badaniach typu amatorskiego, a z konieczności o takich tylko może być mowa przy zbieraniu dokumentacji krajoznawczej. Trzeba zresztą podkreślić, że metody te stworzyli nie etnografowie, lecz ludzie, którzy swą wiedzę zdobyli w terenie. Obdarzeni dużą spostrzegawczością umieli patrzeć i słuchać, nawiązywać kontakty z wieśniakami i zdobywać zaufanie swych informatorów. Jedną z ich najważniejszych cech była uczciwość i wierność w podaniu zebranego materiału, połączone z umiejętnością jasnego, obrazowego formułowania swych myśli. Należy sobie zdać sprawę, że bez tych cech trud nawet najbardziej zamilowanego poszukiwacza byłby daremny i zawiodłyby najlepsze metody.

Zbierający dokumentację terenową badacz winien przewidzieć, że informacje mogą okazać się niezgodne z jego oczekiwaniem czy poglądami. Jednakże bez względu na własne poglądy nie wolno mu nic zmieniać w swjej relacji ani przemilczać, tym bardziej zaś poprawiać. Nie znaczy to oczywiście, że powinien wszystkie informacje przyjmować bezkrytycznie. Każdy materiał przed ostatecznym opracowaniem musi być zweryfikowany,

ale na to, aby można było weryfikować zebrany materiał, trzeba mieć pewność, że jest on autentyczny.

Zależnie od celu i możliwości możemy prowadzić badania:

— stacjonarne, np. na obozie młodzieży krajoznawczej lub harcerskiej, mieszczącej przez dłuższy czas w jednej miejscowości, co ułatwia dokładne jej poznanie (należy tu podkreślić, że badania te dają zazwyczaj najlepsze wyniki);

— półstacjonarne, gdy wielokrotnie dojeżdża się do tej samej miejscowości;

— penetracyjne, gdy badacz zatrzymuje się w każdej z badanych miejscowości jedynie na krótko.

Przy badaniach stacjonarnych lub półstacjonarnych można przebadać wszystkie gospodarstwa w danej miejscowości, co pozwala sporządzić całkowitą dokumentację ukazującą opracowane zagadnienie w pełnym świetle. Przy badaniach typu penetracyjnego najważniejsza staje się sprawa właściwego wyboru informatorów. Wskazane jest najpierw wybrać osoby, które mogą najlepiej poinformować o danym zagadnieniu, i dopiero wtedy przystąpić do właściwych badań. Nie zawsze jednak jest to możliwe i badacz korzysta czasem z pomocy przygodnych informatorów. W takim wypadku wskazane jest zapisanie swych uwag na temat wiarygodności i wiedzy rozmówcy po przeprowadzeniu wywiadu. Konieczne jest również podanie jego wieku i wsi, w której wywiad został spisany, upewnienie się, iż informator rzeczywiście podaje dane z tej miejscowości. Często bowiem zdarza się (zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych), że informator pochodzi z innej okolicy i mówi o problemach i zjawiskach właściwych dla jego stron rodzinnych. Informacje te mogą znacznie odbiegać od sytuacji danej miejscowości, nawet jeśli sam informator pochodzi z sąsiedztwa. Sąsiednia wieś może bowiem charakteryzować się innym ubiorem, gwara, innym rodzajem gospodarki i okresem wprowadzania nowych narzędzi pracy, innym budownictwem itp.

Niejednokrotnie też starsi informatorzy, znający dalekie strony z czasów swej służby wojskowej, np. w armii rosyjskiej lub austriackiej w okresie przed pierwszą wojną światową, chętnie wracają do nich wspomnieniami, mieszając zasłyszane tam podania z istniejącymi w ich miejscowościach rodzinnymi.

Dla uniknięcia pomyłek należy przeprowadzić w każdej wsi choć dwa wywiady na ten sam temat, przy czym drugi powinien pochodzić ze środowiska innego niż pierwszy (np. od chłopca bogatego i biednego, ze starej wsi i z kolonii, od bacy i juhasa).

Bardziej skomplikowana jest sprawa prowadzenia dokumentacji na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych zamieszkałych przez ludność autochtoniczną oraz osiedleńców. W tych wypadkach dokumentacja dotyczy następujących zagadnień:

— kultury osadników i procesu ich wrastania w nowe warunki,

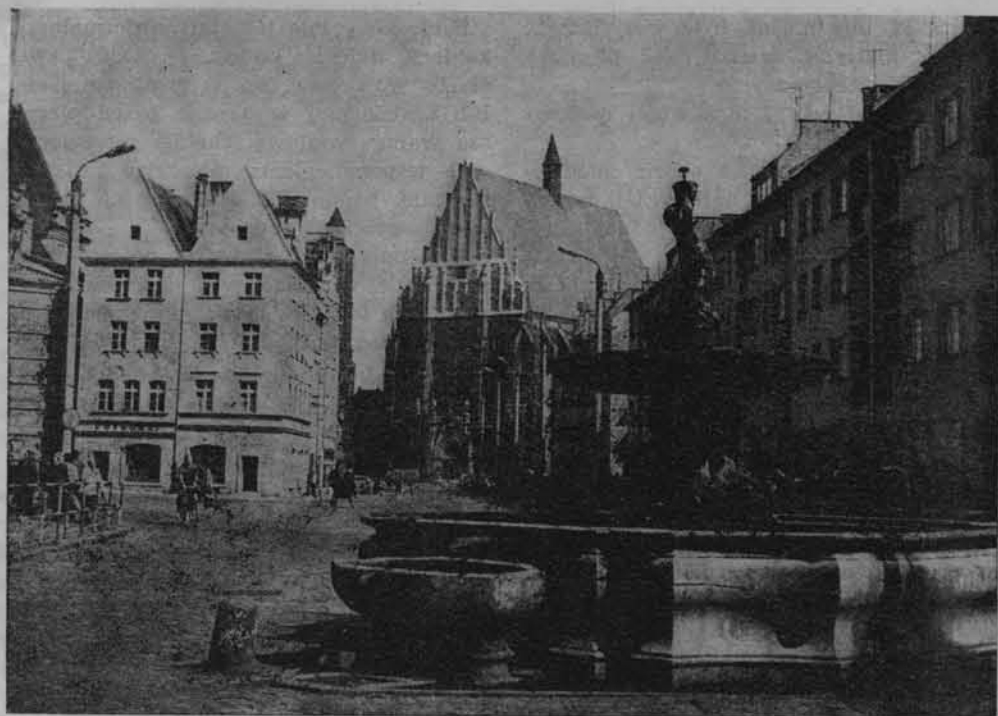
— kultury ludności autochtonicznej,

— kultury poszczególnych grup etnograficznych z okresu przed ich osiedleniem się na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które to zagadnienie jest zwłaszcza ważne w wypadku osadników pochodzących z terenów leżących poza obecnymi granicami Polski, a tworzących niegdyś zwartą grupę,

— wyniku zetknięcia się różnych form kultury — osiedleńców i autochtonów oraz powstawania nowych wartości kulturowych,

— ewentualnych pozostałości kultury materialnej ludności niemieckiej, takich jak np. budownictwo.

Przy prowadzeniu dokumentacji na Ziemiach Zachodnich i Północnych należy wyraźnie dowiadywać się u informatorów, które formy kulturowe (pieśni, legendy, zwyczaje) są powszechnie przyjęte przez społeczeństwo tu mieszkające, od kogo zostały one przejęte, które natomiast występowały w okolicy, z jakiej informator pochodzi (wówczas jednak musimy zapisać dane o miejscu jego po-



Fragment rynku w Nysie.

Fot. F. Kremser

chodzenia), i czy są one kontynuowane bądź przez samego informatora, bądź też przez jakąś większą grupę.

Przy zbieraniu dokumentacji o kulturze nowo wytworzonej przez osadników wskazane jest przyjęcie metody, którą stosuje zespół UAM w Poznaniu, kierowany przez prof. J. Bursztę. Na podstawie wstępnej penetracji terenu wyznacza się na obszarze interesującym badacza kilka miejscowości najbardziej reprezentatywnych dla tego terenu, a następnie prowadzi się w nich badania stacjonarne bądź półstacjonarne, w których nie pomija się żadnego domu. Wyniki tych badań dają pełny obraz całego terenu. Do zbierania tego typu dokumentacji nadają się najlepiej obozy młodzieży krajoznawczej i obozy harcerskie. W czasie prowadzenia badań zbiorowych zawsze musi być przestrzegana zasada podziału

prac, np. według specjalności wybranej dla danej grupki badaczy czy też według przydzielonego terenu, skąd zbierana jest całość materiału. Przy zbieraniu dokumentacji do większej ilości zagadnień uczestnicy obozu muszą więc być podzieleni na grupy opracowujące poszczególne zagadnienia. Innym rozwiązaniem jest rozdanie dokładnych kwestionariuszy z pytaniami dotyczącymi badanych zagadnień, jeśli zespół nie dzieli się zagadnieniami, lecz zbiera całość materiałów na wydzielonych wycinkach terenu.

Zbieranie materiałów dokumentacyjnych z rozległego terenu jest w warunkach pracy aktywnego krajoznawczego PTTK możliwe dzięki rozesłaniu kwestionariuszy. Doświadczenie wskazuje jednak, że na większość rozesłanych kwestionariuszy brak jest odpowiedzi. Dlatego konieczne jest zaangażowanie stałych ko-

respondentów, do których kwestionariusze będą wysyłane regularnie. Każdy informator powinien otrzymać osobny egzemplarz, metoda S. Udzieli jest bowiem ryzykowna. Wystarczy, by jeden z wypełniających zgubił zeszyt z odpowiedziami, a zbierający dokumentację nie otrzyma ani jednej odpowiedzi. Można też skorzystać z pomocy młodzieży szkolnej. Aby jednak informacje uzyskane z pomocą młodzieży były wartościowe, trzeba uprzednio zainteresować młodzież tematem oraz wyjaśnić jej powody zbierania materiałów. Najlepiej nawiązać kontakt z młodzieżą przebywającą w swym środowisku w ciągu roku szkolnego, a przed wakacjami z młodzieżą mieszkającą i uczącą się w mieście a pochodzącą ze wsi. Należy pamiętać o pełnej dobrowoli przy zbieraniu dokumentacji tego rodzaju, jakkolwiek bowiem presja nauczycieli spowoduje jedynie naciąganie odpowiedzi lub też odpisywanie ich dla uzyskania lepszej oceny. Dotychczas opublikowano jedną tylko krytyczną bibliografię kwestionariuszy, niestety doprowadzoną jedynie do 1953 r.⁴

Posługując się gotowymi kwestionariuszami trzeba pamiętać, że każdy z nich był opracowany dla konkretnego celu, a często także przeznaczony dla określonego terenu. Z tego względu istnieje dość często konieczność dostosowania kwestionariuszy do możliwości zbierających dokumentację. Pamiętać należy, że na ogół zbyt długie kwestionariusze męczą i zniechęcają informatorów. Natomiast przy układaniu nowego kwestionariusza należy zwrócić uwagę na czytelność układu, niepowtarzanie pytań, unikanie słów nie znanych informatorowi lub niezrozumiałych dla niego. Istotną sprawą jest także właściwe formułowanie pytań, tak aby nie sugerowały one odpowiedzi.

Uzyskanie pożądanych efektów badań (terenowych) dzięki określonej grupie informatorów może stanowić podstawę do stworzenia stałej sieci informatorów terenowych. Obecnie np. Komisja Krajoznawcza Zarządu Okręgu PTTK w Kra-

kanie, przy współpracy Komisji Młodzieżowej, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Muzeum Etnograficznego w Krakowie i krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego organizuje wielki, wieloletni konkurs dla młodzieży szkolnej *Czy znasz swoją wieś*. Konkurs ten ma na celu stworzenie sieci szkół, drużyn harcerskich i kół SKKT, które na podstawie kwestionariuszy opracowywanych co roku przez specjalistów różnych zagadnień mają zbierać w okresie kilku lat dokumentację kultury ludowej na terenie województwa krakowskiego.

Akcja zbierania dokumentacji powinna być prowadzona bez zbędnego pośpiechu. Zbieracze muszą mieć czas na opracowywanie notatek oraz przepisanie ich na czysto. Odkładanie tego na później uniemożliwia rozszyfrowanie licznych spisanych na bieżąco skrótowych notatek. Po zebraniu metodą bezpośrednią czy za pośrednictwem kwestionariuszy materiałów konieczne jest sprawdzenie ich wiarygodności. Niejednokrotnie bowiem można spotkać się z emocjonalnym podejściem do zagadnienia przedstawianego badaczowi przez informatora. Duże różnice wystąpią zwłaszcza przy zbieraniu dokumentacji o wypadkach z historii najnowszej. Można spotkać się np. z pominięciem lub pomniejszeniem działalności pracowników

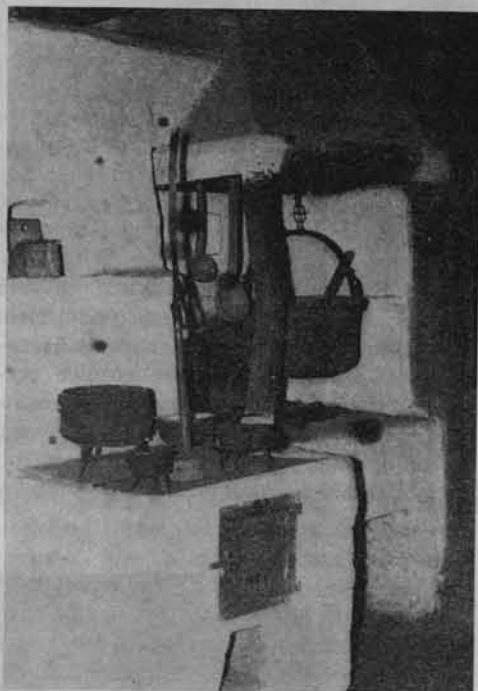


Młodzież przy inwentaryzacji krajoznawczej.

Fot. A. Czarnowski

politycznych w czasie wojny, umyślnym lub też podyktowanym chęcią podkreślenia własnych zasług czy własnego ugrupowania. Jeśli jednak weryfikacja zebranego materiału dokumentacyjnego jest niemożliwa, należy uzupełnić go jak najobszerniejszymi danymi o informatorach. Tego rodzaju dane ułatwią w przyszłości badaczom selekcję informacji.

Opracowując dokumentację do zagadnienia czy miejscowości, należy pamiętać, aby na każdej kartce spisać najważniejsze dane: miejscowość, nazwisko infor-



Piec kuchenny z Kasinki Małej w Muzeum Regionalnym w Myślenicach.

Fot. L. Skała

matora jak również zbieracza, rok uzyskania informacji oraz hasło, którego informacja dotyczy. Sama karta w teczce czy kopercie oznaczona którymś z haseł nie jest wystarczająca. Zawsze istnieje możliwość przypadkowego wypadnięcia

karty przy przeglądaniu materiałów i włączenia jej do niewłaściwej teczki. Podobnie wszelkie fotografie czy rysunki uzupełniające dokumentację muszą być podpisane. Podpis musi uwzględniać treść ilustracji, nazwy miejscowości z których pochodzą, rok wykonania i nazwisko wykonawcy.

Nie wolno zapomnieć, przy segregowaniu materiałów, że dużym ułatwieniem jest nanoszenie na uprzednio przygotowane mapki informacji o wszelkich zjawiskach i obiektach opisanych w trakcie dokumentacji. Stosowanie metody geograficznej jest pożyteczne nawet przy prowadzeniu badań nad jakimkolwiek zagadnieniem występującym na obszarze choćby tylko paru wsi.

Osobnym zagadnieniem jest prowadzenie dokumentacji zbiorów dla muzeów, izb pamiątek i izb regionalnych. Duża liczba muzeów, izb pamiątek i izb regionalnych, znajdująca się pod opieką PTTK, skłania do opracowania metod gromadzenia przez Towarzystwo materiałów do dokumentacji zbiorów z własnego terenu. Najczęściej stosowaną metodą jest penetracja terenowa, w wyniku której wyszukuje się eksponaty, jakie powinny wzbogacić zbiory albo przynajmniej jakie powinny się znaleźć pod opieką danej placówki. Informacje o eksponatach uzyskuje się głównie w wyniku terenowych badań pracowników muzeów oraz przy okazji organizowania konkursów. Zwłaszcza dobre wyniki dają konkursy, toteż wzmianki o nich spotkać można w każdym niemal zeszytzie „Polskiej Sztuki Ludowej”. W tym celu muzea współpracują często z CPLiA oraz z wydziałami kultury prezydów rad narodowych, które często też prowadzą przekrojowo badania terenowe mające na celu odnajdywanie artystów ludowych.

Obok większych muzeów, prowadzących planową akcję zbierania eksponatów, powstają coraz liczniej małe muzea, których zbiory mogą powiększać się głównie dzięki darom otrzymywanym zwykle dość przypadkowo. Jeśli jednak jakaś gru-

pa lub jednostka chce wzbogacić zbiory muzeum o kolekcję (a tylko kolekcje naprawdę liczą się we współczesnych zbiorach), musi rozpocząć penetrację terenu, poprzedzoną studiowaniem przedmiotów i publikacji o nim, a przede wszystkim zapoznać się z mapami. Przejrzenie ich wskaże łatwo wsie o starym typie zabudowy, a więc nie przebudowywane wsie, w których jest większa szansa zdobycia interesujących z muzealnego punktu widzenia przedmiotów. Mapa pozwala również wyznaczyć wsie odcięte od miast i szlaków komunikacyjnych, trudniej dostępne, leżące np. wśród lasów a więc te, w których dłużej mogły zachować się starsze formy kultury.

Zaznaczyć również należy, że tego rodzaju kolekcje, będące nieraz podstawą bytu niewielkich muzeów, mają również znaczenie dla dużych muzeów. W każdym jednak wypadku wymagają jak najdokładniejszej dokumentacji, do czego dany przedmiot służył, kto, kiedy i gdzie go wykonał, ewentualnie kto, gdzie i od kogo zakupił, jak brzmiał jego miejscowa nazwa, kiedy tego rodzaju przedmioty weszły w użycie i kiedy przestano ich używać. Ekspozyty dla muzeum lokalnego zbierać należy tylko w regionie, którym dane muzeum jest zainteresowane. Ekspozyty podhalańskie w regionalnym muzeum wielkopolskim na pewno nie spełniają swej roli i nie będą dokumentować miejscowej kultury.

Przy zbieraniu ekspozytów dla muzeum można przyjąć metodę przekrojową, jednakże już przy inwentaryzacji zabytków (często obecnie prowadzonej przez różne oddziały PTTK) badania muszą być prowadzone systematycznie, wieś po wsi. Wymagają one wcześniejszego zapoznania się z głównymi formami ludowej kultury materialnej i sztuki występującymi na danym terenie, jak również ze sposobami opisywania domów, wykonywania planów i przekrojów. Jeśli chce się szczegółowo opisać np. chatę wiejską, trzeba przygotować rysunki wszystkich czterech ścian, przekrój wzdłuż i wszerz domu, szkice

szczegółów konstrukcyjnych czy detali zdobień, wykonać plan domu jak również choćby szkicowy plan położenia chaty w obrębie zagrody i w stosunku do drogi. Naturalnie przy rysowaniu planów niepodobna zapomnieć o podaniu dokładnych wymiarów. Zasada ta zresztą obowiązuje wszędzie, niezależnie od tego, czy rysujemy budynek, mebel, stary obraz czy przydrożną kapliczkę. W wielu wypadkach rysunek może być zastąpiony przez fotografię, należy jednak pamiętać, że gdy fotografia rysuje jednakowo dokładnie tak szczegóły rzeczywiście ważne, jak i zupełnie błahe, przypadkowe, rysunek pozwala na podkreślenie istotnych cech przedmiotu.

Przy inwentaryzacji zabytków konieczne jest także naniesienie na mapę wszystkich interesujących obiektów, co ułatwi nie tylko orientację w ich rozmieszczeniu, ale — przy odmiennym znakowaniu np. różnych typów budowli — pozwoli zaobserwować zasięgi występowania różnych odmian, ich granice, czasokres wprowadzania nowych form czy reliktywne istnienie innych. Zarazem ułatwi zorientowanie się w miejscowościach jeszcze nie przebadanych.

Niepoślednią pomocą przy sporządzaniu dokumentacji może okazać się magnetofon, użyteczny przy nagrywaniu tekstów gwarowych, np. legend, mów weselnych itp., a zwłaszcza piosenek i melodii, oraz aparat filmowy przy obrzędach czy tańcach. Taśmy i filmy powinny zawierać dokładne dane o tym, gdzie, w jakich okolicznościach i przez kogo zostały nagrane czy sfilmowane.

Przedstawione powyżej metody prowadzenia dokumentacji w terenie, jakkolwiek stosowane głównie dla celów etnograficznych, z powodzeniem mogą być wykorzystywane w innych specjalnościach. Jednakże ze względu na sporadyczność występujących w terenie znalezisk czy obiektów, poza pokrewnymi etnografii za-

gadnieniami socjologicznymi czy historycznymi, wydaje się być słuszne wskazanie metod pracy właśnie nad dokumentacją kultury ludowej. Wobec stale potęgującego się procesu urbanizacji wsi, zanikania

starych tradycji ludowych i kultury materialnej, należy dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić do zapomnienia i zniszczenia tego, co w ciągu tylu wieków stanowiło o narodowej odrębności.

PRZYPISY

1 J. St. Bystron pisze: „Zbieracz materiałów (etnograficznych) może być mało wykształcony, musi być natomiast bezwzględnie człowiekiem bystrym i spostrzegawczym, musi umieć poznać się na tym, co jest istotne i godne zapisania, co zaś przypadkowe, drugorzędne; winien odróżnić rzeczy nowe, niedawno we wsi znane, od rzeczy starych, drogą tradycji pokoleniom przekazywanych”.

(*Ludoznawstwo na prowincji. Nauka Polska* t. 4, Warszawa 1923).

2 J. Kamocki *Zarys grup etnograficznych w Polsce. Ziemia* 1965, s. 105—113.

3 P. Burchardt *Tropami folkloru*. Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1960 r.

4 J. Kamocki *Przegląd kwestionariuszy etnograficznych wydanych w języku polskim*. Poznań 1953 r.